7500

Sprawozdanie

byłego więźnia w Z.S.R.R.

1) Jachtyo Florian, zawod. stan cywilny - żonaty lat 42.

2) Aresztowany zostałem dnia 17.IX.1939 r. w m. Łuckach, przez Prisnac przez milicjanta tamtejszej milicji nazwiska nie pamiętam.

Przebywałem w więzieniach w Polsce: w Berezweczu - Pińsku na terenie sowiecz. w m. Orszy, m. Stalingradzie i Kotłasie.

[illegible] ki mieszkaniowe i wyżywienie katastrofalne niż[illegible] [illegible] na 20 ludzi siedziało 100-120, leżało po [illegible] 2-3 deskach pod łóżkami na przejściu [illegible] na sedesie. Ściany w celi z wilgoci ukratowane łóżkami od jedzenia - wszy które spacerowały po łóżkach podłogach oraz pełno w ubraniach, zakąsane po 40-50 dziennie, wszyty [illegible] w celach odbywały się raz w tygodniu przez nie[illegible] doświadczonego felczera, który dawał proszki jedne i te same w wszelkiego rodzaju choroby.

5) Wiele składali się z właścicieli ziemskich, robotników urzędników pocztowych, żołnierzy polskich z korwp. wreszcie oraz mniejszości narodowej. Chociaż mniejszość nar. z Polakami był stosunek nie dobry, wręcz wrogi. Przesłuchiwania więźniów odbywały się nocą, to też podczas dnia zawsze [illegible] leżeć na łóżku względnie przykry, by w trzewiach nie budzić na śledztw i tak badali uwięzniali sobie podpisania protokułu na minimum wyrokiem do wyroku na 8 lat. Powrotu [illegible] przesłuchiwani wracali z zakrwawionymi od bicia twarzami i poszybijanemi zębami - mnie wybito dwa zęby podczas śledztwa w Orszy 1941 r.

6) Wyżywienie do wojny min. - wyjątk. po 600 gr. chleba łyżka cukru ½ litra wody na śniadanie i na kolację na obiad ¾ litra zupy, z której połowa zgniła marchwa kwiaska i dwie łyżki kaszy kolacja kiedy było to pożywne w mocy i taka sama jak obiad. Podawano jedzenie specyjalnie słone a do picia wstawiano pół litra wody brudnej z jeziora na 50 ludzi stawiało na pomo[illegible]